

Warszawa, 6.07.2018

Prof. Wojciech Malajkat  
Akademia Teatralna  
im. Aleksandra Zelwerowicza  
w Warszawie

## **RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ**

**pt.: „*DOŚWIADCZENIE RUCHU W PRACY NAD ROLĄ SZAMANA W  
SPEKTAKLU „SZTUKA MIĘSA“ WERONIKI MUREK W REŻYSERII  
ROBERTA TALARCZYKA ORAZ DOROBKU ARTYSTYCZNEGO  
MGR BARTŁOMIEJA BŁASZCZYŃSKIEGO***

Bartłomiej Błaszczński, obecnie aktor Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, urodził się 10 marca 1988 r. w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego. W roku 2007 r. został przyjęty na Wydział Aktorski PWSFTviT w Łodzi, który ukończył w 2012 r. uzyskując z wynikiem bardzo dobrym tytuł magistra sztuki. Wydawało by się, że po ukończeniu studiów, poświęci się wyłącznie pracy na scenie, ale On znalazł dla siebie możliwość dalszego rozwoju i po zdanych egzaminach rozpoczął studia doktoranckie na Wydziale Aktorskim Łódzkiej Szkoły Filmowej.

Pan Błaszczński ma na swoim koncie wiele ról i wiele nagród. Przeglądając jego dorobek można się zdziwić ich ilością, a nie są to Jego jedyne działania. W 2015 roku wyreżyserował spektakl „Kamienie“ we własnej adaptacji, na podstawie książki „Miłość z kamienia“ Grażyny Jagielskiej. Można go zobaczyć na ekranie, ale także na scenie muzycznej, gdzie występował z takimi zespołami jak Północ, Desert Eagle, Different Kind of Pleasure, T. Bierze udział w warsztatach: filmowych u Filipa Bajona, Marcina Wrony, Michała Rosa, kaskaderskich u Jana Jakuba Kolskiego, radiowych u

Jerzego Hutka, kostiumowych u Ewy Braun. Prowadził Stand Up, program autorski z grupą Moguczaja kuczka oraz Improwizacje; praca metodą Keitha Johnstone'a w grupie Byle Jak.

### **Dorobek artystyczny**

Jego role dyplomowe to: Piotr w „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie” reż. Grzegorz Chrapkiewicz, Piotr Sorin w „Dramacie Powiatowego Performera” reż. Piotr Kruszczyński, Dodo Deer w „Top Dogs” reż. Marcin Brzozowski oraz monodram „Przebiegum Życia” reż. Marcin Łuczak. Za role te otrzymał nagrody: im. Michała Pawlickiego, dziennikarzy Radia Łódź, Reduty- Berlin na XXIX Festiwalu Szkół Teatralnych. W tym samym roku rozpoczął pracę w Teatrze Śląskim od zastępstw w dwóch głównych rolach. Allana w przedstawieniu „Zagraj to jeszcze raz, Sam” W. Allena i Raskolnikowa w „Zbrodni i karze” wg F. Dostojewskiego, a także wystąpił jako Laertes w „Hamlecie” W. Szekspira i Konstanty Triplew w „Mewie” A. Czechowa. Za ten sezon otrzymał Nagrodę Marszałka Województwa Śląskiego dla młodych twórców. Tadeusz Bradecki, dyrektor artystyczny Teatru Śląskiego w Katowicach m.in. napisał: „W swojej trzydziestoparoletniej pracy w teatrze nie widziałem dotąd, wyznaję, równie przekonującego startu aktorskiego w zawodowym teatrze. Pan Bartłomiej Błaszczński imponuje spektrum swoich środków aktorskich- od Woody Allena do Dostojewskiego. Jego talent rozwija się i krzepnie z roli na rolę, zaś praktykowana w Teatrze Śląskim różnorodność repertuarowa wydaje się niesłychanie sprzyjać temu rozwojowi.“ W 2012 r. otrzymał Nagrodę im. Andrzeja Nardellego, przyznaną przez Sekcję Krytyków Teatralnych ZASP za najlepszy debiut aktorski; za rolę Triplewa w "Mewie" Czechowa wystawionej na scenie Teatru Śląskiego w Katowicach, która wzbudziła jak napisano „podziw jurorów, publiczności i krytyki”. W sezonie 2011/ 2012 Bartłomiej Błaszczński zagrał siedem rozmaitych postaci od komedii po dramat i tragedię. Wystąpił w sztukach W. Szekspira, A. Mickiewicza, W. Gombrowicza, F. Dostojewskiego, F. Durrenmatta i W. Allena. W 20. edycji „Subiektywnego spisu aktorów teatralnych” (2012) krytyk Jacek Sieradzki wymienił go w kategorii „nadzieja”, doceniając za role w „Hamlecie” i „Mewie”. W sezonie 2015/2016 został nominowany do nagrody Złota Maski oraz dostał Nagrodę im. Zbigniewa Grucy dla Najlepszego Aktora Teatralnego Województwa Śląskiego.

Można by dalej wymieniać spektakle w których zagrał p. Błaszczyński, ale może tylko wspomnę, że reżyserzy dostrzegli bogate możliwości młodego aktora i w tak krótkim czasie zagrał ponad 30 ról teatralnych, w tym wiele pierwszoplanowych.

### **Dzieło artystyczne**

Jako dzieło artystyczne p. Bartłomiej Błaszczyński zgłosił rolę Szamana w spektaklu „Sztuka mięsa“ Weroniki Murek w reżyserii Roberta Talarczyka, zrealizowaną w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, wystawioną na scenie w Galerii Katowickiej. Szaman, to rola która sztukę spaja i jednocześnie rozsadza. On jest obserwatorem tego co się dzieje, a mamy do czynienia z trzema różnymi światami. Pierwszy to świat Lady Mięsnych, które obrabiają mięso aby stworzyć produkt, który będziemy mogli kupić, bez zastanawiania się nad procesem jego powstania. Świat drugi to świat Akwizytorów, a oni starają się nam wszystko sprzedać bez względu czy jest to zgodne z opisem. Świat trzeci to Chłopak i Dziewczyna, marionetki które w świecie gotowych produktów, idei i poglądów nie umieją się odnaleźć. Szaman, postać ukazująca się w niewygarbowanej skórze w masce świni prowadzi ten dziwny korowód. W trakcie rytualnego tańca jaki wykonuje na scenie z grzechotki wypływa krew która coraz bardziej zalewa scenę. To prowadzi do wniosku, że wszystko można kupić, nawet to kim jesteśmy, a dawcą mięsa stał się również człowiek, który jest workiem skóry, okrywającej mięśnie, ścięgna i kości. Granica między mięsem zwierzęcym a ludzkim zostaje zatarta. Bohaterowie mówią „człowiek człowiekowi...mięsem“. Za rolę tę Bartłomiej Błaszczyński otrzymał nominację do „Złote Maski“ w kategorii aktorstwo- rola męska w 2016 roku

### **Ocena pracy doktorskiej**

Praca doktorska pana Bartłomieja Błaszczyńskiego w mojej opinii jest jedną z najbardziej osobistych, napisanych z niezwykłym przejęciem i zaangażowaniem prac, jakie czytałem. Gdyby tego faktu nie docenić – oznaczałoby nie docenić wysiłku oddania zawodowi i pracy nad teorią zawodu aktora tego młodego i ambitnego człowieka.

Krok po kroku – podkreślam, z niezwykłym zapałem - analizuje Błaszczyński swoją pracę nad rolą Szamana w przedstawieniu „Sztuka mięsa“. Analiza ta jednak nie służy tylko zrozumieniu procesu, w wyniku którego powstała wyżej wspomniana rola. Nie... Praca doktorska pana Błaszczyńskiego znacząco rozszerza kontekst – autor wytycza w niej zasady, którymi trzeba kierować się w budowaniu każdej roli. Nie tylko w teatrze...

Nasuwa się myśl, że gdyby tworzyć z takim zapałem, przejęciem, odwagą i wnikliwością – z jaką podchodzi do tego magister Błaszczyński – to aktorstwo dramatyczne ma szansę na długie życie.

W swojej analizie nad budowaniem postaci Błaszczyński nie zapomina o niczym – pisze o dykcji, o dbałości o tempo i o rytm, o świadomości gestu, o wchodzeniu w psychofizyczność swojego bohatera, o roli kostiumu w procesie tworzenia, a przede wszystkim skupia się nad niezwykłą rolą pierwotności ruchu w konstruowaniu swojej kreacji. Ten aspekt jest przecież przedmiotem dysertacji. Czytamy, że od pierwszego wyjścia na scenę, autor próbuje skupić się nad istotą ruchu oraz możliwościami, jakie daje aktorowi ciało. Sięga do własnych doświadczeń, aby z precyzją naukowca-badacza opisać proces wypełniania ruchem, działaniem, motoryką, a następnie podporządkować to wszystko psychologii granej przez siebie postaci.

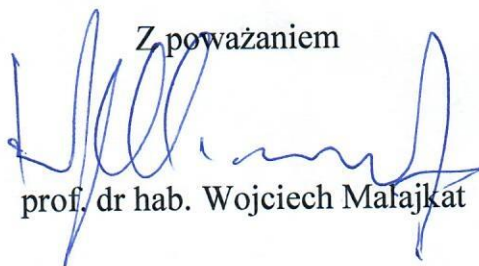
Praca doktorska pana Błaszczyńskiego jest napisana bardzo dobrą polszczyzną, jest rzetelna, opatrzona przypisami i bibliografią. Polecam jej lekturę.

Jestem przekonany, że Bartłomiej Błaszczyński chce i może przekazać w sztuce aktorskiej dar wyjątkowej wartości – ma w sobie mądrość i marzenia. Chce ulepszać, uwznioślać i uszlachetniać to, co tworzy w zawodzie.. Co więcej – robi to z radością. A to już fakt nie do przecenienia. Jak mówi: „Szczerze wierzę w możliwość powiedzenia przez sztukę czegoś więcej, od tego co zostało już powiedziane. Czegoś przekraczającego nasze zdolności pojmowania, dotykającego choć cząstki absolutu. Absolutu zmieszanego z tą sama gliną i z tym samym żebrzem, które dało początek całemu naszemu gatunkowi- bo jeśli zostaliśmy stworzeni na wzór i podobieństwo Stwórcy, to i do samego stwarzania jesteśmy przeznaczeni. W swojej naiwności wierzę, że jest to możliwe, że jeszcze potrafimy wzruszać, bawić i przerażać. Może jestem tylko kuglarzem, ale kuglarzem, który ma poczucie misji. Naiwnej, prostej i dziecinnej, jednak mojej własnej“

## Konkluzja

Po zapoznaniu się z pracą doktorską i dorobkiem artystycznym pana Bartłomieja Błaszczyńskiego stwierdzam, że zostały spełnione wymagania do uzyskania stopnia doktora w dziedzinie: sztuki teatralne.

Z poważaniem

A handwritten signature in blue ink, consisting of several loops and a long horizontal stroke, positioned above the printed name.

prof. dr hab. Wojciech Małajka